Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Syksinska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible] Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Nr. 444. Lwów, sobota 23. grudnia 1911. Rok 2.

Skup kolei warsz.-wied. uchwalony. — Persya u nóg białego cara. Klęska Włochów pod Zamzur. — Bunt wojskowy w Lizbonie.

Nasz numer świąteczny.

Świąteczny numer „Gazety Wieczornej" wyjdzie dziś o godz. 2-giej popoł. w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie między innemi prace i artykuły:

J. E. Ministra Władysława Długosza
Wiceprezydenta Izby posłów dra Germana
Dra Tadeusza Dwernickiego
Posła Jana Zarańskiego
Dyr. Władysława Terenkoczego
Boy'a (dra Tad. Żeleńskiego)
Teresy Clemenceau
Stefana Gackiego
Wacława Grubińskiego
Józef Jedlicza
Józefa Nawrockiego
Maryana Olszewskiego
Władysława Prokescha
Tadeusza Rittnera
Konstantego Srokowskiego
Juliusza Starkla
Henryka Zbierzchowskiego
i wielu innych.

Izba panów.

Wiedeń. (TBK.). Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalone przez Izbę poselską przedłużenie prowizorycznego regulaminu Izby poselskiej na rok jeden.

Członek Izby hr. Schönborn wyraził ubolewanie, że braki w regulaminie Izby posłów nie zostały usunięte na zawsze przez należytą reformę regulaminu.

Następnie Izba przyjęła wniosek dra Fr. Kleina w sprawie

ustawodawczego uregulowania prawa budowlanego.

Referent Schey wywodził, że idzie tu o stosunek prawny, na podstawie którego potrzebujący mieszkania, albo ci, którzy przez budowę mieszkań chcą tę potrzebę zaspokoić, otrzymaliby prawo własności domu mieszkalnego, albo innej budowli, na dłuższy okres czasu, podczas gdy grunt, na którym ten budynek się znajduje, pozostałby przy dotychczasowym właścicielu. W ten sposób umożliwiłoby się budowę tanich mieszkań, bo od kosztów budowy odpadłby koszt gruntu albo zupełnie, albo byłby tylko nominalny. Referent podnosi, że prawo to byłoby przyznawane tylko tym, o których można się spodziewać, że mają na oku społeczne i ogólnie użyteczne cele, a więc państwu, krajom, gminom, funduszom publicznym, towarzystwom użyteczności publicznej i tym zjednoczeniom, których użyteczność publiczna jest stwierdzona.

Dr. Klein dziękuje ministrowi skarbu Zaleskiemu za przyznanie ulg należytościowych i prawno-podatkowych, przez co nabywanie dziedzicznych praw budowlanych będzie ułatwione. Przez przyznanie praw budowlanych do gruntów państwowych przynajmniej w większych miastach, przyjdzie się z wydatną pomocą szczególnie niższemu personalowi urzędniczemu. Spodziewać się należy, że także gminy przez przyznanie prawa budowlanego, pospieszą z pomocą swemu personalowi i reszcie ludności. Mowca zwraca się do ministra robót publicznych z usilną prośbą, aby akcyą tą gorliwie się zajął. Wyraża nadzieję, że Izba panów sprawę tę szybko załatwi. Niech rząd dziedziczne prawo budowlane otoczy swą opieką, to wyda ono owoce.

Izba ustawę o prawie budowlanem załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie Izba panów przyjęła uchwalone przez Izbę posłów projekty ustaw w sprawie opieki mieszkaniowej, w sprawie ulg podatkowych dla nowych budowli, przebudowań i t. p., w sprawie ulg należytościowych dla stowarzyszeń budowlanych o użyteczności publicznej, dalej ustawę o zużytkowywaniu nadwyżek kasowych kas sierocińskich, ustawę o zatrudnianiu kobiet i dzieci w górnictwie — wszystkie w trzeciem czytaniu bez dyskusyi. Załatwiono także umowę konsularno-prawną między Austro-Węgrami a Bułgaryą.

Do komisyi traktatów państwowych wybrano dr. Smolkę.

O następnem posiedzeniu Izby prezydent zawiadomi członków jej piśmiennie.

Reforma komisyi kontroli długów państwowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach komisyi kontroli długów państwowych utwierdza się przekonanie, że reforma postanowień o zakresie działania komisyi stałą się konieczną. Komisya zwracała się już kilkakrotnie, po raz ostatni w r. 1906, do Izby posłów z prośbą, aby Izba wdrożyła taką reformę. Obecnie powstał zamiar, aby komisya sama wypracowała projekt statutu organizacyjnego, któryby zastąpił miejsce 4 obowiązujących ustaw o działalności komisyi. Projekt ten przedłożą Izbie ci członkowie komisyi, którzy zasiadają w parlamencie.

Prowizoryum handlowo-polityczne austro-japońskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj zostało zawarte prowizoryum handlowo-polityczne między Austryą a Japonią. Klauzulę największej awotfyzacyi przedłużono na $\frac{1}{2}$ roku.

„Neue Freie Presse o zbliżającej się sesyi Sejmu galic.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse" ogłasza telegram swego lwowskiego korespondenta zajmujący się zbliżającą się sesyą Sejmu galicyjskiego, który ma rozpocząć obrady 11. stycznia 1912 r.

Korespondent ów donosi: Dotychczas nie wiadomo, jakie stanowisko zajmą Rusini. Nie jest też prawdziwą wiadomość, jakoby marszałek hr. Badeni podczas swego ostatniego pobytu w Wiedniu pertraktował z przywódcami Rusinów w sprawie uruchomienia Sejmu. Jest jednak prawdopodobne, że marszałek będzie się starał o porozumienie celem przeprowadzenia programu prac, obejmującego najkonieczniejsze potrzeby obu narodowości. Zastępcą marszałka w miejsce metropolity Szeptyckiego ma zostać biskup Czechowicz.

List pasterski arcybiskupa wiedeńskiego.

Wiedeń (TBK.) Arcybiskup wiedeński ks. kardynał dr. Nagel wydał list pasterski, w którym omawia sprawę kongresu eucharystycznego, zwołanego do Wiednia na r. 1912.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.). Minister sprawiedliwości mianował kancelistę Alfreda Kowalewskiego w Bołszowcach naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Przemyślu, a asystenta kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Stani-

sławowie Jana Eugeniusza Łuzkiego naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Złoczowie.

Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi leśnej II. klasy Adama Maryana Zawadzińskiego komisarzem inspekcyi leśnej I. klasy.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Klęska Włochów pod Zamzur.

Konstantynopol. (TBK.). Komendant Trypolisu donosi, że Włosi, znajdujący się w Zamzur, usiłowali przerwać połączenia telegraficzne w okolicy, ale musieli cofnąć się pod naporem Arabów i Turków. Następnego dnia Turcy i Arabowie wykonali atak na Zamzur. Włosi musieli opuścić miasto, przyczem stracili 48 zabitych, między nimi trzech oficerów, oraz przeszło 300 rannych.

Po stronie tureckiej było 9 zabitych i 40 ranionych.

—

Co czyni flota włoska?

Paryż. (TBK.). „Agencya Havasa" zaprzecza wiadomości, jakoby włoskie okręty wojenne pojawiły się w okolicy Durazzo. Wiadomość ta jest fałszywa i tendencyjna.

Berlin. (Tel. wł.). Wiedeński korespondent „Voss. Ztg." donosi, że wiadomość jakoby okręty włoskie przybyły do Durazzo, jest zmyśloną.

Również konsulat austro-węgierski donosi, że nie widziano tam żadnych okrętów. Idzie tu widocznie o rozmyślne rozsiewanie tego rodzaju pogłosek, by w Austryi wywołać nieprzychylny nastrój dla Włoch.

Do upadłego!

Konstantynopol. (Tel. wł.) Oficyalnie oświadczają, że wielki wezyr, mówiąc w Izbie o warunkach ewentualnego pokoju, nte miał bynajmniej zamiaru dać do poznania, jakoby toczyły się jakieś rokowania pokojowe. Porta jest bowiem zdecydowana prowadzić wojnę do upadłego.

Turcya a Austro-Węgry.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Jeden z członków deputacyi liberalnego stronnictwa ugodowego, która onegdaj była na audyencyi u sułtana, opowiada, że mowca deputacyi krytykował ostro politykę bałkańską wielkiego wezyra i podkreślał, że najsilniejszą podporą polityki pokojowej na Bałkanie jest monarchia austro-węgierska, z którą Turcya powinna zawsze żyć w przyjaźni. Sułtan wywodom tym często potakiwał i wezwał członków deputacyi, aby zainicyowali porozumienie ugodowe ze stronnictwem komitetu młodotureckiego.

Porozumienie to przyszłoby do skutku na podstawie utworzenia gabinetu ugodowego.

Wniosek Saida-paszy, mający na celu zmianę konstytucyi, upadnie, skoro tylko ugoda przyjdzie do skutku.

—

Po rzezi w Istip.

Konstantynopol. (TBK.) Komisya poselska, która udała się do Istip celem śledztwa w sprawie zamachu dynamitowego i rzezi, jaka potem nastąpiła, wróciła do stolicy. Większość posłów sądzi, że władze mogły były zapobiedz rzezi. Kilkunastu urzędników uwięziono. Dotychczas 18 Turków, 1 żyda i 1 cygana jako winnych odstawiono do więzienia.

Persya u nóg białego cara!

Petersburg. (TBK.) Poseł perski zjawił się wczoraj u ministra spraw zagranicznych Sazonowa i oświadczył imieniem swego rządu, że **Persya godzi się na wszystkie żądania, zawarte w ostatniem ultimatum rosyjskiem.** Sazonow przyjął to oświadczenie do wiadomości.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera potwierdza wiadomość, że rząd perski zgodził się na żądanie Rosyi, zawarte w ostatniem ultimatym.

Teheran. (TBK.) Władze wezwały ludność aby bez zezwolenia policyi nie odbywała zgromadzeń; rząd chce zatarg z Rosyą załatwić na drodze pokojowej.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tutaj, że wojska rosyjskie stoją w Karwinie gotowe do wymarszu. Na razie wymarsz odroczono. W miastach Tebris, Reszt i Enzeli są Rosyanie panami całej administracyi.

W Enzeli zamordowano wicegubernatora.

Dżufa. (Pet. Ag. tel.) Z powodu uszkodzenia linii telegraficznej indo-europejskiej, ruch telegraficzny z Teheranem jest zupełnie przerwany.

—

Utarczka pod Tebris.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Donoszą tu o onegdajszej walce między wojskiem rosyjskiem a Persami w Tebris, że walkę rozpoczęli Persowie strzałami, danymi do patrolu rosyjskiego w pobliżu domu gubernatora. Potem zaczęli strzelać do oddziału wojska rosyjskiego. Walka uliczna trwała do późnej nocy. Cytadelę zbombardowano. Z powodu niebezpieczeństwa, grożącego poddanym rosyjskim, konsul generalny rosyjski zażądał posiłków.

—

Niepokoje w Enzeli i Reszt.

Londyn. (B. Reutera.) Donoszą z Teheranu: W Enzeli i Reszt wynikły spory między Rosyanami a Persami. W Reszt Rosyanie obsadzili urząd policyjny.

Reszt. (Pet. Ag. tel.) Onegdaj popołudniu zaatakowano tutejszych kozaków. W ataku oprócz band perskich brali udział Ormianie tureccy, żydzi i policya pod komendą policmajstra. Atakujących rozproszono. Część ich schroniła się w konsulacie tureckim. Wojska rosyjskie nie miały strat. U rozbrojonych Persów znaleziono broń rosyjską.

Dymisya Shuster-Morgana.

Teheran. (Pet. Ag. tel.). Generalny skarbnik Shuster-Morgan otrzymał zawiadomienie o swej dymisyi.

Bazary dziś będą otwarte.

Bunt wojskowy w Lizbonie.

Lizbona. (TBK.) W koszarach w Braga wybuchł bunt. Jeden z pułkowników raniony kilku strzałami. Bliższych szczegółów brak. Dokonano licznych aresztowań.

Rewolucya w Chinach.

Niebezpieczny zwrot w nastroju rewolucyonistów.

Londyn. (Tel. wł.). Z Szangaju donoszą, że powstańcy, którzy stracili nadzieję, by mogło przyjść do porozumienia z Juanszikajem, zaczynają występować groźnie przeciw obcym. Przywódcy rewolucyi mają nawet podobno zamiar zmusić europejskie firmy kupieckie do płacenia kontrybucyi na rzecz rewolucyi.

Juanszikaj oświadczył na kongresie w Szangaju, że w żaden sposób nie zgodzi się na wprowadzenie rzeczypospolitej, natomiast chce przyznać prowincyom autonomię, oraz szereg rozmaitych koncesyi powstańcom.

Zajście przy lądowaniu wojsk niemieckich w Hankau.

Petersburg (Tel. wł.). „Nowoje Wremia" donosi z Hankau o zajściu, które miało miejsce przy wylądowaniu oddziału wojska niemieckiego, mającego pełnić straż przy tamtejszym konsulacie niemieckim.

Jeden z oficerów wojsk powstańczych zażądał pozwolenia na przeszukanie okrętu „Titania", na którym właśnie przyjechał ów oddział żołnierzy niemieckich. Kapitan okrętu „Titania" zaprotestował przeciwko temu, powołując się na to, że nie jest to okręt handlowy, ale wojenny. Mimoto nałożono na okręt areszt, który zniesiono dopiero wtedy, gdy komendant jednej kanonierki niemieckiej zagroził, że użyje siły zbrojnej, jeśli zarządzenie to nie będzie cofnięte.

Zatarg rosyjsko-amerykański.

Represye cłowe Rosyi.

Petersburg. (TBK.) Październikowcy wnieśli w komisyi finansowej Dumy wniosek, ażeby po zniesieniu rosyjsko-amerykańskiego traktatu handlowego cła wywozowe na towary amerykańskie podwyższono o 100 prc.

Umowa marokkańska w senacie francuskim.

Paryż. (TBK.) Rząd przedłożył senatowi umowę francusko-niemiecką w sprawie Marokka i prosił o uchwalenie dla niej nagłości. Senat zgodził się na nagłość i wybrał dla tej sprawy specyalną komisyę. Umowa do plenum senatu nie wejdzie przed 15. stycznia.

Echa konfliktu austro serbskiego.

Belgrad. (TBK.) Podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos prezydent gabinetu i minister spraw zagranicznych Milovanović i odparł zarzuty, jakoby zachowywał się biernie podczas przygotowań do aneksyi Bośni i Hercegow. Mowca stwierdził, że dopiero Izwolskij w Karlsbadzie powiedział mu, iż aneksya jest możliwa, wobec czego zawiadomił o tem natychmiast rząd serbski, a powróciwszy do kraju, konferował w tej sprawie z politykami serbskimi. Wszyscy byli zapatrywania, że aneksya nie da się odsunąć. Dalej powiedział, że zasada „Bałkan dla ludów bałkańskich" najlepiej strzeże interesów ludów bałkańskich, nadto w rozwoju tych ludów jest kwestyą bardzo ważną, aby zapewnić sobie ochronę ze strony silniejszej. „Chociaż Rosya nie spełniła naszych nadziei, to jednak dla nas i innych ludów bałkańskich tyle uczyniła, że jesteśmy jej winni wdzięczność. Rosyi ufać możemy. Wspólność naszych interesów z interesami Rosyi jest silną gwarancyą naszej przyszłości". (Oklaski na lewicy).

Budżet przyjęto.

Grecya a Kreteńczycy.

Ateny. (TBK.) W Izbie p. Dragumis powiedział, że nie uważa, by uchwała Kreteńczyków wysłania posłów do Izby greckiej była na czasie. Odpowiedź na list zgromadzenia rewolucyjnego Kreteńczyków jest zbyteczna. Mowca radzi Kreteńczykom, aby zachowywali się spokojnie. Niecierpliwość byłaby nie do darowania wobec dobrych dyspozycyi mocarstw, które mogą załatwić sprawę kreteńską w myśl życzeń narodu, jeżeli Grecya i Kreta pójdą drogą polityki rozsądku.

Mowę Dragumisa przyjęto hucznymi oklaskami. — Dyskusya zakończyła się spokojnie.

Ważna reforma.

Darmstadt. (Tel. wł.). W Izbie darmsztadzkiej, w której wszyscy posłowie, a nawet dziennikarze i stenografowie musieli w czasie posiedzeń nosić frak, przeprowadzono na ten temat obszerną dyskusyę. W rezultacie zgodzono się na to, że na posiedzenia wolno także przychodzić w żakiecie.

Z zaboru i caratu.

Skup kolei warszawsko-wiedeńskiej uchwalony.

Petersburg. (TBK.) **Duma przyjęła w drodze nagłącej we wszystkich trzech czytaniach większością głosów przeciw głosom Koła polskiego i kilku socyalistów przedłożenie rządowe w sprawie wykupna kolei warszawsko-wiedeńskiej z dniem 14 stycznia 1912 r. za wotę 32,200.000 rubli.**

Petersburg. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy w dyskusyi nad wykupnem kolei warszawsko-wiedeńskiej przemawiali przeciw wykupnu pp. Święcicki i Żukowski, oraz socyalista Pokrowskij, za wykupnem referent Markow i p. Aleksiejew.

Imieniem rządu przemawiał prezydent ministrów Kokowcew. Przy końcu dyskusyi sprawozdawca Markow odpowiadał na wywody Polaków.

Różne.

Ermete Novelli o Lwowie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt" ogłasza rozmowę jednego ze swoich współpracowników ze słynnym artystą dramatycznym Novellim, który występuje obecnie w Wiedniu.

Novelli wspominał między innemi o swoim pobycie we Lwowie i z wielkim uznaniem wyrażał się tak o mieście samem, jak i o publiczności, której odczucie gry i entuzyazm dla sztuki włoskiej sprawiały mu prawdziwą rozkosz.

(*Przyp. Red.* O słynnym artyście, który występował lat temu parę we Lwowie, a obecnie zachwyca Wiedeń swemi kreacyami, pomieścimy wkrótce obszerniejszy fejleton).

Zamach morderczy.

Wiedeń. (TBK.). Były urzędnik w sanatoryum dra Löwa, emerytowany kapitan rachunkowy Riesenbach, strzelił wczoraj do zastępcy dyrektora sanatoryum dra Ketzla i ranił go ciężko. Powodem zamachu morderczego zemsta. Sprawcę zamachu aresztowano. Riesenbach jest przynależny do Lwowa i służył tu w 15. pułku piechoty.

Wypadek czy zbrodnia?

Lipsk. (Tel. wł.). Marya Galówna, 19-letnia kantorzystka, córka Stanisława Gali, stolarza w Białej, chciała wyjechać do krewnych, mieszkających w Ameryce. Nie wpuszczono jej jednak na okręt w Rotterdamie, gdyż lekarz orzekł, że jest chora; musiała tedy wracać do kraju. W drodze powrotnej między Lipskiem a Dreznem wypadła Galówna z pociągu i zabiła się na miejscu.

Nie wiadomo, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy zbrodni. Zwłoki znalazł strażnik kolejowy. Rodziców nieszczęśliwej zawiadomiono telegraficznie o tym tragicznym wypadku.

Palenie zwłok na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.). Komisya finansowa miejska uchwaliła zaprowadzić fakultatywne palenie zwłok.

Środek przeciwko zarazie pyskowej i racicowej.

Stuttgart. (Tel. wł.) Rząd Alzacyi i Lotaryngii zaprosił prof. Hoffmana, który wynalazł środek przeciw zarazie pyskowej i racicowej, aby swój środek praktycznie w Lotaryngii zastosował.

Rezultaty osiągnięte przez prof. Hoffmana są wprost ś w i e t n e; chłopi zdumieni nadzwyczajnymi wynikami zabiegów prof. H., oddawali mu cześć, jakby cudotwórcy.

Ohydne świętokradztwo.

Paryż. (TBK.) Wczoraj wezwano policyę na cmentarz Pere Lachaise, gdzie znaleziono o t w a r t y g r ó b, w którym złożono zwłoki artystki dramatycznej L a n t e l m e. Badania wykazały, że do grobowca włamano się. W pierwszej chwili sądzono, że zbrodniarze włamali się celem zrabowania klejnotów, z którymi zmarła była pogrzebana, a które miały przedstawiać wartość 150.000 fr.

Komisarz policyi atoli znalazł te klejnoty pod poduszką pod głową zmarłej.

Echa katastrofy na „Liberte".

Tulon. (TBK.) Wczoraj odbyła się rozprawa w sprawie katastrofy na okręcie wojennym „Liberte". Przewodniczący rozprawy wystąpił przeciw komendantowi tego okrętu, kapitanowi Jauresowi, który wyjechawszy za urlopem, nie wyznaczył swego następcy w komendzie. Po przeprowadzeniu rozprawy, kapitanów: Jauresa i Jouberta, oraz dwóch poruczników uwolniono.

Zuchwały zamach apaszów paryskich.

Paryż. (Tel. wł.) Czterech bandytów napadło z automobilu na ulicy na posłańca kasowego „Societe Generale", wychodzącego z filii tego towarzystwa.

Jeden z bandytów s t r z e l i ł doń kilkakrotnie, inni zaś wyrwali mu torbę, w której znajdowało się 50 t y s. f r a n k ó w w złocie i 200 t y s. f r a n k ó w w papierach wartościowych.

Po dokonaniu tego rabunku wsiedli bandyci napowrót do automobilu, strzelając do przechodniów, którzy nadbiegli z pomocą posłańcowi. Jedna z kul ugodziła ponownie owego posłańca, który jest śmiertelnie ranny.

Bandyci umknęli bez śladu.

Autentyczny Tycyan za 100 franków.

Rzym. (Tel. wł.) Pewien lekarz w Ferrarze kupił za 100 franków obraz, przedstawiający „Amora i Psychę" i oddał go do odnowienia pewnemu malarzowi. Jeden z profesorów sztuki w Bolonii, który obraz ten przypadkowo zobaczył u owego malarza, rozpoznał w nim dzieło Tycyana z lat młodzieńczych. Także inni znawcy sztuki potwierdzili to zdanie.

Straszny wypadek.

Katowice. (Tel. wł.). Podczas przedstawienia w cyrku wędrownym na rynku w Kielcach wyrwał się z klatki niedźwiedź i rzucił się na publiczność. Niedźwiedź ten rozszarpał 3 dzieci i 2 dorosłe osoby. W końcu udało się go zastrzelić.

„Depesze Ekonomisty"

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niekorzystna ocena sytuacyi międzynarodowej, spowodowana tem, że onegdajsze pogłoski o rzekomych rokowaniach pokojowych nie znalazły autentycznego potwierdzenia, wywołała na wczorajszej giełdzie wielką rezerwę. Prócz tego wobec zbliżających się świąt brakło wszelkiej podniety. Wskutek ogólnego zastoju i realizacyi w walorach żelaznych kursa zaczęły powoli spadać. Basse ta dotyczyła je-

Z TEATRU.

(ŻYWY TRUP, DRAMAT TOŁSTOJA W 9 ODSŁONACH).

II.

Chciałoby się przypuszczać, że popularność „Żywego trupa" i jego szybki pochód po scenach Europy sprawiło przedewszystkiem uwolnienie go przez rodzinę Tołstoja od praw autorskich i tantyem...

Tak mało przynosi nowego i tak się ostać nie może wobec najpobłażliwszych nawet wymagań scenicznych. Szkielet sztuki znany i omawiany powszechnie: Historya o udanej najpierw a prawdziwej potem śmierci Fedii Protasowa. Zmieciony z powierzchni życia przez jakąś nieznaną bliżej tragedyę, błąkał się Protasow przez lat szereg na odludziu, stoczywszy się (znaną dobrze z literatury rosyjskiej drogą) na „dno".

W domu zostawił żonę, która go kochała i zostawił ubóstwiającego ją idealnie człowieka. Sam jest daleko poza życiem, nie wierzy w możliwość powrotu do niego, do żony, która stara się go sprowadzić.

Do żony wracać nie chce — woli codzień słuchać muzyki cygańskiej, patrzeć w ogniste oczy cyganki Mary i pogrążać się w coraz to nowej, rozkosznej niepamięci o swym bycie. Żonę, która dowiedziawszy się o Marze, pokochała Karenina, chciałby uwolnić od siebie. Nie ma tyle siły i tyle zdolności do kłamstwa, aby przeprowadzić rozwód. Więc chce się zastrzelić. Rewolwer wytrąca mu z ręki Mara, wskazując, że udaną śmiercią można ten sam cel osiągnąć. W myśl jej rad Protasa zostawia na brzegu rzeki ubranie i znika wraz z Marą.

Umarł odtąd dla żony i dla świata. W odnalezionym jakimś innym nieboszczyku rozpoznała żona zwłoki męża — więc nie ma już żadnych wątpliwości. Wychodzi za Karenina i cieszy się niezamąconem szczęściem.

I Protasow cieszy się także ze swego bohaterstwa. Myśli spokojnie o sobie i swojej egzystencyi jako o rzeczach, dawno minionych i gdzieś raz w szynkowni opowiada o tem malarzowi jakiemuś. Podsłuchał rozmowę sprytny szantażysta i doniósł o tem władzy. Aresztowanie i śledztwo, którego świadkami jesteśmy w przedostatniej odsłonie.

Śledztwo wykazuje winę obu stron i stawia je przed trybunałem.

W ostatniej chwili w czasie rozprawy objaśnia adwokat Protasowa, że może się obronić: niech powie, iż sądzony jest za to, że — nie popełnił samobójstwa, a więc zbrodni, że chciał udaną śmiercią usunąć się z drogi. Wtedy go spotka najlżejsza kara, bo tylko pokuta kościelna i będzie mógł wrócić do żony, inaczej zaś grozi mu Sybir. Protasow myśli chwilę, poczem wyjmuje rewolwer i strzela się. „Żywy trup" przestał żyć naprawdę.

Scena — jak już wspomniałem — opowiada nam tylko tę anegdotę. Opowiada z wysiłkiem i bardzo powoli. Mijają odsłony całe, które akcyę całą zaledwie o krok naprzód posuwają, przesuwa się w dramacie osób dużo, cieniów samych i statystów.

Nawet fabuła sama nie wyjaśnia się dostatecznie. Dlaczego Fedia błąkał się tyle lat po świecie, dlaczego na uniknięcie przykrości rozwodowych trzeba było aż samobójstwa, czemu wreszcie tak głośno opowiadał swą tajemnicę w szynkowni itd., itd.

Kiedy sędzia śledczy stawia oskarżonym szereg krzyżowych pytań, nie tylko oni, ale i dramat i widz nie umie na nie odpowiedzieć.

Na czoło wysuwają się momenty nieistotne, idea utworu nie wypowiada się sama przez się. Ciężkie oskarżenie, rzucone w twarz prawu dzisiejszemu, że każe ludzi za niepopełnienie samobójstwa, przechodzi niepostrzeżenie w ostatniej odsłonie. Widzowi utrwala się najlepiej w pamięci gwałtowne wystąpienie Protasowa przeciw sądownictwu.

Scenicznie „Żywy trup" tak, jakby nie istniał. Nie jest scenicznie postawiony. Ekspozycya przez cały ciąg sztuki szuka ujścia i wyładowania się i w ostatnich już odsłonach powraca do początku.

Raz opowie wszystko *ab ovo* Protasow Aleksandrowowi, potem Wiktor Karenin żonie Protasowa, potem znowu Protasow malarzowi i wreszcie rzecz powtórzy się w śledztwie.

Jeden tylko bohater staje w pełnem świetle, inne osoby zaledwie musnięte, zaledwie naszkicowane.

„Żywy trup" rozszedł się — jak wiadomo — po Europie z piętnem apokryfu, ze znakiem pytania co do autorstwa Tołstoja.

Krytyka rosyjska powinna kwestyę rozstrzygnąć. Gdyby się okazał istotnie apokryfem, wykreśli się go bez żalu z listy dzieł Tołstoja.

Na scenie naszej przeminął „Żywy trup" bez wrażenia, choć grany, reżyserowany i wystawiony był zupełnie poprawnie. Że Adwentowicz w roli tytułowej był doskonały — wspominać chyba nie potrzeba, a dodać tylko należy, że ta nowa kreacya była nawet ciekawszą i sympatyczniejszą, niż jej poprzedniczki w repertuarze artysty. Spokojniejsza od tamtych, bardziej skupiona i dyskretna.

Pani Barwińskiej, która coraz bardziej zwraca uwagę inwencyą artystyczną i inteligentnem opracowaniem swych ról, należy się osobna pochwała za postać Mary. Żywe i plastyczne typy stworzyli pp. Frączkowski i Szobert. Wszyscy inni — że wymienię tylko Chmielińskiego, Rasińskiego, Berskiego, Czakiego — grali swe małe role dobrze i bez zarzutu.

ST. WASYLEWSKI.

dnak tylko walorów żelaznych, poza tem utrzymały się kursa na onegajszej wysokości.

W szrankach poszły w górę jedynie akcye „Schodnicy“. Pod koniec giełdy panował zupełny zastój.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w sobotę (23. grudnia): rz.-kat. Wiktoryi panny. — Gr.-kat. Myny Ermoh.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód o godzinie 3·25 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Gal. wschod.: Pochmurno, opady, nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Gal. zach.: Przeważnie pogodnie, niepewnie, nieco chłodniej, później ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Repertuar Teatru Nowego:

Niedziela 24. b. m.: „Lwów w nocy“.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

— —

Biura galicyjskiego Banku budowlanego z powodu Świąt Bożego Narodzenia otwarte będą od środy t. j. 27. b. m.

Biura, magazyny i fabryki przedsiębiorstw firmy J. Sosnowski & A. Zacharisewicz podejmują po Świętach na nowo pracę dopiero we czwartek 28 grudnia.

Mianowania. Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbu zamianowało: ofic. rach., W. Chrzanowskiego, rewid. rach. w IX. randze, asyst. rach., J. Hyrusa, ofic. rach. w X. randze, a praktykanta rach. J. Badonia, asyst. rach. w XI. randze w galicyjskich władzach skarbowych.

— —

† Stanisław z **Choi Rzarzewa Chojecki**, kurator fundacyi im. Pietruskich, weteran z roku 1863 4, oficer honwedów węgierskich 1848, ozdobiony krzyżem Korony węgierskiej, zmarł we czwartek w naszem mieście, po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 90.

Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się dziś, dnia 23. b. m., o godzinie 10-tej przed południem z domu żałoby, przy ul. Jabłonowskich l. 16, na cmentarz Łyczakowski.

Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Wskutek nagłych zmian atmosferycznych powstały przerwy przewodów telegraficznych i telefonicznych w okolicah na wschód i południowy wschód od Tarnopola. Przerw powyższych nie można natychmiast usunąć, gdyż bardzo wiele jest drutów uszkodzonych skutkiem znacznego obciążenia obfitą warstwą lodu. Wobec tego niektóre telegramy będą przesyłane pocztą aż do naprawy przewodów.

Dwa publiczne przedstawienia maryonetek. Przed wyjazdem maryonetek ze Lwowa odbędą się w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka) w środę, 27. b. m. i piątek, 29. b. m. Bilety (w cenie 5, 4, 3, 2 i 1 kor.) do nabycia w cukierni Zalewskiego (ul. Akademicka).

Wystawa rybacka we Lwowie odbędzie się w czasie od 4. do 14. maja 1912.

Druga składnica gal. Kasy Oszczędności. Z dniem 1-go stycznia 1912 otwiera gal. Kasa Oszczędności drugą składnicę w ulicy Żółkiewskiej, obok rampy kolejowej.

Składnica ta — podobnie jak składnica przy ul. Gródeckiej — przyjmować będzie wkładki każdej wysokości na książeczki stare i wydawać nowe książeczki wkładkowe codziennie od pół do 9-tej rano do 1-ej w południe, z wyjątkiem niedziel i świąt. W sobotę zaś, jako w dniu wypłaty robotników, także od godz. 6-tej do pół do 8-mej wieczorem.

Sklep Towarzystw Pomocy przemysłowej otwarty został w gmachu Ligi Pomocy przemysłowej, przy ul. Pańskiej l. 11. W sklepie tym umieszczono do sprzedaży w pierwszym rzędzie wyroby wykonane przez pracownie, stojące pod nadzorem Ligi Towarzystw Pomocy przemysłowej, następnie zaś wszystkie takie wyroby krajowe, których dotąd w handlu mało, albo wcale spotkać nie było można.

Dzieciom na gwiazdkę. Literatura dziecięca, zwykle żywo wzrastająca w czasie przedświątecznym, została wzbogacona w obecnym sezonie wydawniczym książeczką nader ciekawą, a ujmującą prostotą opowiadania i tchnąca znajomością duszy dziecięcej. Jest to F. Lazarusówny „Złoty pokoik“, wydany staraniem księgarni „Życie“ w Krakowie.

Autorka kreśli w sposób żywy i zajmujący dzieje dzieci robotniczych i rzemieślniczych, które bawić się muszą w podwórzu, gdyż w domu przeszkadzałyby rodzicom w pracy zarobkowej. Dzięki przypadkowi i dobrym ludziom, dostają dzieci czasowo opróżniony pokoik mansardowy, by spędzać w nim chwile, wolne od nauki szkolnej. Pokoik „własny“, rzecz zwykła u dzieci zamożnych rodziców, jest dla tych dzieci proletaryuszów przedmiotem najwyższej radości. Świadomość posiadania własnego kąta tak je ożywia, że udaje się im zdobyć pieniądze na zapłacenie czynszu i pokoik zajmują dla siebie.

Oto sucha treść książeczki, zasługującej ze wszech miar na poparcie rodziców i wychowawców. — Wydana jest starannie i obejmuje 114 stron druku, w ładnej, tekturowej okładce, zdobnej w doskonałą reprodukcyę obrazu Baschkirtseff. Kosztuje 1 K. 20 hal.

Echa zabójstwa na zabawie. Rozprawa przeciw Krochmalnemu, Kaftanowi i Kutkowskiemu o zabicie podczas zabawy przy ulicy Ochronek jednego z uczestników zabawy, Wasiuczyńskiego, zakończyła się wczoraj popołudniu wyrokiem, skazującym Krochmalnego na 1 rok ciężkiego więzienia, Kaftana na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, a Kutkowskiego skazano tylko za przekroczenie patentu o noszeniu broni na 2 dni aresztu, z zamianą na grzywnę w kwocie 20 K.

O gwałt publiczny. W rozprawie przeciw Spättom, oskarżonym o gwałt publiczny (zob. wczorajszą „Gaz. Wieczorną“) zapadł wczoraj popołudniu wyrok, skazujący Adolfa Spätta i syna jego Pawła, obu na 1½ roku ciężkiego więzienia; Józefa Spätta, najmłodszego, skazano na 5 mies. ciężkiego więzienia.

Pożar wybuchł wczoraj wieczorem w składzie materyałów drzewnych za rogatką Żółkiewską. Straż pożarna udała się na miejsce i ogień po godzinnej akcyi ugasiła. Szkoda znaczna.

W niebezpieczną pułapkę dostały się wczoraj jakieś 2 zbłąkane konie, które w swej bezplanowej wędrówce zaszły do rzeźni miejskiej. Na ich szczęście, mimo drożyzny, nie złakomił się na ich chude mięso żaden rzeźnik, lecz owszem zarząd rzeźni wspaniałomyślnie ogłasza, że ich prawy właściciel może swe szkapięta każdej chwili odebrać.

Kradzież konia z wozem. P. Józef Bojakowski, rzeźnik, zostawił nieostrożnie wczoraj rano o godzinie 7. siwego konia z wózkiem na placu Bernardyńskim, a kiedy o godzinie 10. przyszedł po konia, już go tam nie zastał. — Rozżalony udał się przeto p. Bojakowski na policyę z doniesieniem, jak dotąd — bezskutecznem.

— —

Rozwydrzony stupajka. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w wileńskiej szkole realnej zawiadomiono uczniów o przywróceniu regulaminu z r. 1903, który zakazuje używania języka polskiego w szkole przez uczniów. Wywołało to zaniepokojenie i zdziwienie. Wkońcu jednak dyrektorowi szkoły przypomniano, że w sprawie tej istnieją późniejsze rozporządzenia, które zakaz ów kategorycznie zniosły. Dyrektor w rzeczywistości zakaz swój cofnął.

— —

Zgubiono: Kluczów 10 na kółku; — kolczyk złoty z niebieskim kamieniem, otoczonym dyamencikami, wart. 100 K; — pugilares, zawierający mały scyzoryk z monogramem i 2 kluczyki; — klucze na łańcuszku; — kalosze męzkie; — kilka kluczów wertheimowskich.

Zmarli 22. grudnia 1911: Herold Stanisław, syn stolarza, 8 mieś.; Polańska Anna, córka zarobnicy, 2 lata 6 mieś.; Speisman Eli, handlarz, l. 75; Leinwand Adolf, agent handlowy, l. 43; Chojecki Stanisław, kurator fund. Pietruskich, 90 l.; Toczyski Antoni, emeryt. kolei, l. 51 Görz Henryk, woźny namiestnictwa, l. 64; Eberle Marya, córka mechanika, 7 lat; Gutstein Josel, syn agenta, 12 dni; Mochnacki Alfred, przemysłowiec, l. 42.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 22. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 lit. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: silna.

Cukier.

Wiedeń. 22. grudnia. 34·50 do 34·60, 25·40 do 25·50

Tendencya: spokojna.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 22 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, **Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059**

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Walnta (termin dostawy):

„ 31. grudnia	402—403
31. stycznia 1912	407—408
styczeń-luty-marzec	409—414
luty-marzec-kwiecień	415—420.
Rok 1912	421—431.

Tendencya cokolwiek słabsza. Na targu zawarto bardzo mało transakcyi w granicach cen podanych. Usposobienie targu wyczekujące.

Zboże.

Budapeszt dnia 22. grudnia 1911. Pszenica na październik od 11·78 do 11·79. Pszenica na kwiecień 11·57 do 11·58. Żyto na październik od 10·25 do 10·16. Żyto na kwiecień od 9·67 do 9·66. Owies na październik od 8·57 do 8·53. Owies na kwiecień od —·— do —.—. Kukurudza na maj od 8·58 do 8·59.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: deszcz.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. n. z r. 1339 3 proc. 294 50. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1339 3 proc. 276 80 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 308 75. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 247·— Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123 50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·50. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 505—. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 186·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 85·—. Palffy 40 zł. m. konw. 81·75. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 70 55. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44 85. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 292 —. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 238 40. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 240·45 Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 499 —.

Berlin, dnia 22 grudnia. Banknoty austryackie 84 80. Spirytus —·—.

Frankfurt, dnia 21. grudnia Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye kredytowe 203 ·. Staatsbahny 155·25. Lombardy 191·57 proc. austr. renta kor. 93·—. Usposobienie spokojne.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 22/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 202·75, Staatsbahny 155 50, Disconto Comandit 191 87, Berlin Tow. handl. 169 87, Laura 178·—, Bohumery 231 50, Kolej połndn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 215·95, Kolej warsz.-wied. 182·87, Kolej morza środziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —·—, Losy tureckie 163·50 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 196 37 Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 18·75, Kolej Henry 150 75, Niemiecki Bank narodowy 127·62, Kanada Proferred 244·37, Akcye żeglugi hamburgskiej 143·75, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 314·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·12, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30 Rheinische Stahlwerke 173·37 Gelsenkirchen 200·37

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l, 19. — Tel. 305.